VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 277)
z dnia 9 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 277)

9 października 2014 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Józefa Rackiego (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2710),

– rozpatrzenie Informacji Ministra Infrastruktury i Rozwoju oraz prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na temat sytuacji na rynku materiałów budowlanych i możliwości przeciwdziałania przez organy państwa negatywnym zjawiskom występującym na tym rynku,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Żbik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Adam Jasser** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Jacek Szer** zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego wraz ze współpracownikami, **Alicja Banaszek** główny specjalista w Departamencie Podatków Lokalnych Ministerstwa Finansów, **Janusz Laube** doradca techniczny Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Dobrucki** prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Ryszard Kowalski** prezes Związku Producentów Materiałów dla Budownictwa, **Marcin Piotrowski** prezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości, **Mariusz Gołębiowski** Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna", **Marek Kaproń** zastępca dyrektora Instytutu Techniki Budowlanej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Jolanta Misiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch, Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam państwa. Porządek dzienny został państwu przekazany. Mamy dwa punktu: rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2710). Pan Marszałek Sejmu do Komisji Infrastruktury przesłał ten projekt ustawy celem rozpatrzenia. W drugim punkcie mamy rozpatrzenie informacji ministra infrastruktury i rozwoju oraz prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na temat sytuacji na rynku materiałów budowlanych i możliwości przeciwdziałania przez organy państwa negatywnym zjawiskom występującym na tym rynku. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

W związku z tym przystępujemy do realizacji pierwszego punktu dzisiejszego posiedzenia. Proszę kluby o zgłaszanie nazwisk kandydatów do składu podkomisji. Platforma Obywatelska – 3 osoby, Prawo i Sprawiedliwość – 2 osoby. Sojusz Lewicy Demokratycznej już przedstawił kandydaturę, PSL już przedstawiło kandydaturę, Platforma Obywatelska również przedstawiła 3 kandydatury. W związku z tym, panie przewodniczący, pan również zgłasza, tak?

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Proszę państwa, mamy Platformę Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Stronnictwo Ludowe i SLD. Nie mamy jeszcze kolegów z innych ugrupowań. Czy są obecni na posiedzeniu Komisji? Tak, bardzo proszę

Poseł Henryk Kmiecik (BiG):

Proponuję posła Henryka Kmiecika z Koła Bezpieczeństwo i Gospodarka, ponieważ doszło do zmiany i nie ma już w Komisji przedstawicieli Klubu Twój Ruch.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

To nie jest klub, tylko kluby mogą.

Poseł Henryk Kmiecik (BiG):

Dlatego właśnie proponuję z koła, jeśli można by było.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dobrze. Kluby zgłaszają zgodnie z regulaminem. Będzie uczestniczył w posiedzeniach. Nic nie przeszkadza, żeby uczestniczył w posiedzeniach i zabierał głos. Proszę państwa, zgłoszono panią Aldonę Młyńczak, panią Krystynę Sibińską, panią Teresę Świło, pana Andrzeja Adamczyka, pana Bogdana Rzońcę, Józefa Rackiego i pana Macieja Banaszaka. Tak? Mamy już ustalony skład podkomisji. W związku z tym zapytuję, czy jest sprzeciw wobec propozycji powołania komisji w takim składzie osobowym? Dziękuję, sprzeciwu nie słyszę.

Uznaję, że Komisja powołała podkomisję w składzie przeze mnie wymienionym. Myślę, że wyłonienie przewodniczącego podkomisji odbędzie się po drugim punkcie posiedzenia. Kończymy pierwszy punkt dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do drugiego punktu, do rozpatrzenia informacji ministra infrastruktury i rozwoju. Prosiłbym pana ministra, albo upoważnioną przez niego osobę, o wprowadzenie nas w przedłożony temat. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Janusz Żbik:

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć – państwo to doskonale wiecie, bo członkowie podkomisji do spraw wyrobów budowlanych są na sali – że implementacja dyrektywy o wyrobach jest w trakcie. Już znaczna część pracy została wykonana. Myślę, że nie ma potrzeby, żeby mówić, na czym polegają zasady dotyczące implementacji dyrektywy. Przejdziemy od razu do zasadniczego wątku, czyli do sprawy rynku wyrobów budowlanych. Jest z nami zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego, pan Jacek Szer. GINB sprawuje bezpośrednią kontrolę nad tym rynkiem. Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie informacji.

Zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego Jacek Szer:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, organami właściwymi w sprawach wyrobów budowlanych, jak państwo wiecie, jest w naszym kraju 16 wojewódzkich inspektoratów oraz główny inspektor. Do podstawowych ich obowiązków i właściwości należy kontrola tego rynku, przeprowadzanie postępowań administracyjnych oraz współpraca z innymi wyspecjalizowanymi organami, w tym z prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w zakresie wyrobów CE. Główny inspektor kontroluje działania wojewódzkich organów administracji, gromadzi informacje dotyczące kontroli wyrobów w całym kraju, prowadzi również wykaz zakwestionowanych wyrobów. Ten wykaz dotyczy wyrobów oznaczonych znakiem budowlanym. Od 1 lipca 2013 r. prowadzi również punkt kontaktowy, który został nam dołożony nowym rozporządzeniem 305. Przy głównym inspektorze działa również Rada Wyrobów Budowlanych, która jest organem opiniotwórczym. W skład tej Rady wchodzą przedstawiciele różnych stowarzyszeń producenckich oraz osoby, które mają duży autorytet w dziedzinie prawa, w dziedzinie inżynierii, w dziedzinie ekonomii i są postaciami, które na tym rynku są rozpoznawalne. Rada opiniuje wnioski, wydaje swoje opinie, wydaje stanowiska oraz wskazuje kierunki działań kontrolnych.

Na naszym rynku produktów budowlanych za legalnie wprowadzone do obrotu uznaje się wyroby, które są oznakowane znakiem CE, znakiem B lub też zostały dopuszczone legalnie przez inne państwa członkowskie Unii Europejskiej oraz porozumienia o wolnym handlu – EFTA. 13 czerwca 2013 r. była nowelizacja ustawy, która doprowadziła do zgodności z rozporządzeniem 305, ale mimo wszystko trwają prace nad nowelizacją ustawy, która też ma być wprowadzona, miejmy nadzieję, jak najszybciej. Tam są rozwiązania, o których będę mówił w dalszej części.

Organy nadzoru budowlanego wykonują kontrolę wprowadzania do obrotu, przede wszystkim w zakresie oceny warunków formalnych, ale również pobierają próbki, które są badane w akredytowanych laboratoriach. W przypadku stwierdzenia naruszeń zarówno formalnych, jak i dotyczących badań organu nadzoru budowlanego, wydają decyzje zakazujące dalszego przekazywania i nakazujące wycofanie z obrotu. W szczególnych przypadkach mogą nawet nakazać zniszczenie produktu lub jego odkupienie.

Od powstania ustawy w 2004 r. do 2013 r., czyli w okresie dziesięcioletnim, wykonano prawie 17 tys. kontroli, w czasie których skontrolowano 44 tys. wyrobów. Kontrole prowadzone były głównie u sprzedawców. Jeżeli kontrole potwierdzały, że jest coś negatywnego, wtedy prowadzono również kontrolę u producentów czy też importerów wyrobów. W coraz większym zakresie kontrolujemy wyroby oznakowane CE. Kiedy zaczynaliśmy kontrolę i działalność kontrolną w 2004 r., było to około 10%, obecnie jest to około 66% takich wyrobów.

W okresie ostatnich 10 lat naruszenie przepisów wykryto w przypadku około 14 tys. wyrobów, to jest w około 32% wszystkich skontrolowanych wyrobów. Od 2011 r. zintensyfikowano pobieranie próbek. Na podstawie informacji napływających z rynku widać, że ze względu na długi czas obowiązywania ustawy, coraz mniej jest problemów z błędami formalnymi czy też z problemami formalnymi.

Zbierając te informacje doszliśmy do wniosku, że jednak warto byłoby zwiększyć liczbę pobieranych próbek. Główny inspektor osobiście się w to włączył. Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, wysyłając swoich pracowników od 2011 r., prowadzi kontrole związane z pobieraniem próbek. W wyniku tych kontroli wszczęto około 7 tys. postępowań administracyjnych. Wydano 10 tys. orzeczeń, w tym około 3 tys. rozstrzygnięć nakazowych i zakazowych, stwierdzających nieprawidłowości w wyrobach budowlanych. Na podstawie tych doświadczeń można stwierdzić, że świadomość producentów i sprzedawców na rynku wyrobów wzrosła, co skutkuje coraz mniejszą liczbą nieprawidłowości, które niejednokrotnie są usuwane w trakcie trwającej już kontroli.

Zasadniczym problemem jest gospodarka finansowa. Widzimy problem. Główny inspektor jest świadomy tego, że mimo spełnienia pewnych założeń formalnych, na rynku wciąż występują wyroby, które niekoniecznie spełniają deklarowane właściwości. Dlatego rozpoczęła się akcja pobierania próbek, ale niestety główny inspektor nie ma wpływu na finansowe możliwości inspektorów wojewódzkich. Stąd zakres działania jest niewystarczający. Jednak w ciągu ostatniego czasu skontrolowaliśmy 184 próbki, z których 106 nie spełniło wymagań.

W obecnym okresie największym kłopotem, który dotyczy kontroli, jest działanie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W związku z koniecznością wcześniejszego powiadomienia o kontroli eliminuje ona efekt zaskoczenia i powoduje, że niektórzy producenci zdążają się przygotować do kontroli. Stąd kierunek naszych kontroli przeszedł bardziej na sprzedawców. Od pewnego czasu jest to zasadnicza grupa, która jest kontrolowana.

Aktualnie obowiązujące przepisy stwarzają też kłopoty interpretacyjne w związku z tym, że jest ich bardzo dużo i ulegają częstym zmianom. Obecnie normy zharmonizowane, które wprowadzają na rynek wiele wyrobów, czy też dokumenty oceny, w większości przypadków są w języku angielskim, co też powoduje pewne niespójności. Dobrze byłoby, żebyśmy mogli to w najbliższym czasie uregulować.

Aktualnie w Sejmie znajduje się projekt nowej ustawy, w którym przewiduje się nowe narzędzia dla głównego inspektora. Jest to publikowanie wyników badań, zarówno pozytywnych jak i negatywnych. Będzie to publikowane na stronach biuletynu głównego inspektora i każdy będzie się mógł z tym zapoznać. Miejmy nadzieję, że wpłynie

to pozytywnie na rynek wyrobów budowlanych. Ponadto w projekcie tej ustawy mowa jest o nakładaniu grzywien w drodze mandatu karnego, co pozwoli na bezpośrednie karanie. Ten środek z całą pewnością poprawi sytuację.

Kontrole wyrobów przeprowadzane są na podstawie planów rocznych. Umieszczamy w nich obszary działań, o których mamy informacje zarówno z terenowych jednostek, jak i z rynku, o pewnych niedociągnięciach czy też niedoskonałościach działania. Oprócz planowanych, wykonujemy również kontrole doraźne, które są skutkiem bezpośrednich informacji, które wpływają do nas od jednostek, z którymi współpracujemy, od jednostek nadrzędnych lub też z rynku wyrobów.

Jeżeli chodzi o zwiększenie intensywności kontroli, to mamy nadzieje, że uda nam się pozyskać dodatkowe środki, które mogłyby zwiększyć liczbę kontrolowanych próbek. Mogłyby również pomóc nam zatrudnić wyspecjalizowanych pracowników, którzy są niezbędni do dokonywania właściwej oceny kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Józef Racki (PSL):

Dziękuję bardzo, panie prezesie, za przedłożenie informacji dotyczącej sytuacji na rynku wyrobów budowlanych i możliwości przeciwdziałania negatywnym zjawiskom występującym na tym rynku.

Przekazuję dalsze prowadzenie posiedzenia panu przewodniczącemu Żmijanowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister Janusz Żbik.

Podsekretarz stanu w MIR Janusz Żbik:

Szanowni państwo, jeszcze w formie uzupełnienia tego, co pan prezes powiedział, chciałbym poinformować państwa, że resort podejmuje działania zmierzające do poprawy skuteczności organów nadzoru budowlanego, jeśli chodzi o rynek wyrobów budowlanych. To, o czym pan prezes powiedział, to jest działanie na podstawie obecnie obowiązujących przepisów ustawy. Te działania, które podejmujemy, niewątpliwie przyczynią się do poprawy jakości wyrobów budowlanych, które są na rynku.

Wspominałem już o tym, że w tej chwili w podkomisji nadzwyczajnej jest projekt ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy – Prawo budowlane. To jest druk nr 2493. Ten projekt przewiduje szereg nowych instrumentów prawnych, których celem jest poprawa efektywności działania organów nadzoru budowlanego, zarówno w zakresie kontroli wyrobów na rynku, jak i na budowie.

Pan prezes powiedział o dwóch elementach. Chciałbym jeszcze uzupełnić. Zmiany w projekcie przewidują rozszerzenie praw głównego inspektora nadzoru budowlanego. To rozszerzenie umożliwi prowadzenie, na podstawie wyników kontroli, postępowań administracyjnych w pierwszej instancji przez GINB. Czyli, GINB będzie miał możliwość ingerencji i kontroli postępowań w pierwszej instancji, oczywiście przy pobieraniu próbek. W tej chwili tego nie ma. Mamy przekonanie, że to przyspieszy postępowanie, że jest usprawni. To przedłożenie mówi również o ujednoliceniu działań organów nadzoru budowlanego w zakresie kontroli wyrobów. Mówi również o rozszerzeniu uprawnień nadzoru budowlanego o możliwość pobierania do badań próbek materiałów składowanych na terenie budów prowadzonych z wykorzystaniem środków publicznych.

Dostosujemy również zakres kontroli wyrobów budowlanych wprowadzonych do obrotu lub udostępnionych na rynku, do wymagań rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. Zrobimy to poprzez wprowadzenie możliwości sprawdzania, czy ich właściwości użytkowe odpowiadają wymaganiom dla deklarowanego zastosowania. Wprowadzimy też obowiązek publikowania przez GINB, w formie komunikatów w Biuletynie Informacji Publicznej, wyników badań wyrobów budowlanych. Jest jeszcze szereg zmian, między innymi w przepisach karnych określonych w rozdziale 6 ustawy. Ma to na celu zapewnienie skuteczności i efektywności działań kontrolnych nadzoru budowlanego poprzez nieuchronność i szybkość karania w uzasadnionych sytuacjach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Otwieram debatę. Mam nadzieję, że przedłożony na piśmie materiał, a także wystąpienia pana prezesa i pana ministra są dobrym wstępem do przeprowadzenia dyskusji. Bardzo proszę o zgłaszanie chęci zabrania głosu. Pan poseł Jerzy Szmit. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, jeżeli rozmawiamy o kontroli jakości materiałów budowlanych, to myślę, że powinniśmy też wspomnieć o służbie, która generalnie jest do tego przeznaczona, czyli o powiatowych inspektorach nadzoru budowlanego. Wielokrotnie w czasie debat budżetowych – przed nami kolejna taka debata – mówiliśmy o tym, że ta służba publiczna jest skrajnie niedoinwestowana, niedopłacona i jest na granicy możliwości wykonywania swoich obowiązków. Oczywiście powinniśmy uchwalać stosowne ustawy, powinniśmy pytać o informacje w sprawie realizacji zadań, ale też powinniśmy zadbać o to, aby ta służba miała warunki do działania. Mam nadzieję, że kiedy będziemy dyskutować na temat budżetu na przyszły rok, to przypomnimy tę sytuację. Bardzo proszę, żebyśmy wówczas z Komisji wystosowali wniosek o dofinansowanie tej służby, bo bez tego nie ma mowy o właściwej realizacji zadań, o których dzisiaj mówimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę pana przewodniczącego Andrzeja Adamczyka.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie. Udając się na dzisiejsze posiedzenie Komisji, zastanawiałem się, z jakimi nadziejami tutaj przychodzimy. Patrząc na salę, zastanawiam się, z jakimi nadziejami pojawiliśmy się na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. To jest bardzo ważne pytanie. Bardzo ważne w kontekście tego, o czym mówił pan poseł Jerzy Szmit, jako o części problemu, który jest nie do rozwiązania. Patrząc na tę salę przypominam sobie debatę na temat skuteczności działań organów w obszarze nadzoru nad rynkiem materiałów budowlanych. Debatę prowadzoną od 2005 r., ale również w 2007 r.

Panie pośle, 29 listopada 2007 r. debatowaliśmy na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i opiniowaliśmy projekt budżetu na rok 2008. Wówczas jednym z elementów debaty było niedofinansowanie organów nadzoru budowlanego, szczególnie wojewódzkich inspektoratów nadzoru budowlanego odpowiedzialnych za kontrolę rynku materiałów budowlanych. Mówiliśmy o tym, że nie można realizować zadań bez właściwej ilości środków finansowych. Kolejne argumenty były podnoszone przy okazji opiniowania budżetów na lata: 2009, 2010, 2011, 2012, 2013 i 2014. Podejrzewam, że przy okazji opiniowania budżetu na rok 2015 pojawią się te same propozycje.

Należy zadać sobie pytanie, co z tego wynika? Co się stało przez ostatnie 7 lat w tym zakresie? Proszę państwa – nic się nie stało. Nic się nie stało. Przybyło siwych włosów tym, którzy mieli już siwe włosy w 2007 r., i przerzedziły się czupryny niektórych osób tutaj obecnych. Brzmi to żartobliwie, ale szanowni państwo, to jest kwintesencja problemu, który nie jest problemem rozwiązanym, a tak niedużo trzeba. Należy wyprowadzić tezę, że przez te 7 lat nikomu nie zależało na tym, żeby zmienić stan rzeczy. Nikt nie dołożył należytej staranności, aby wzmocnić organy nadzoru budowlanego odpowiedzialne za kontrolę rynku, za kontrolę produkcji i zbytu materiałów budowlanych, tak zwanego rynku materiałów budowlanych. Zwracam się szczególnie do pań i panów posłów, którzy mają i mieli wcześniej, przez te 7 lat, wpływ na to, aby dokonać jakichkolwiek zmian.

Stąd ta refleksja i to retoryczne pytanie, z jakimi nadziejami przyszliśmy na dzisiejsze posiedzenie. Czy tylko podpisać się na liście obecności, wziąć udział w debacie, uznając, że możemy mieć już czyste sumienie, bo przecież debatowaliśmy na ten temat, braliśmy udział w dyskusji, i w dalszym ciągu tolerować tę sytuację, jaka ma miejsce na rynku materiałów budowlanych? Na to pytanie należy udzielić sobie odpowiedzi. Szczególnie stronę rządową obciąża inercja i brak propozycji w tym zakresie. Nie tylko brak zwiększenia nakładów budżetowych, nie tylko brak propozycji dotyczących systemowych roz-

wiązań organizacyjnych nadzoru budowlanego, bo przecież o tym debatowaliśmy także w trakcie kadencji 2005-2007.

Po stronie rządowej leży brak jakichkolwiek działań w okresie ostatnich 7 lat, chociażby propozycji natury legislacyjnej. W informacji kolejny raz – powtarzam – kolejny raz możemy doczytać, że należy zmienić między innymi ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, abyśmy nie byli pozbawieni elementu zaskoczenia w czasie kontrolowania konkretnych firm.

Proszę państwa, to się ciekawie czyta. Problem polega na tym, że siódmy czy szósty raz z kolei jest to samo. Przecież te postulaty pojawiają się tutaj stale. Co z tego wynika, że się pojawiają? Nic, proszę państwa, nie wynika. Co wynika z faktu, że utyskujemy na temat finansów? Nic nie wynika. Co z tego, że słyszymy głosy takie, jakich autorem jest pan poseł Jerzy Szmit? Nic nie wynika. Pytanie, czy strona rządowa ma czyste sumienie? Zapewne tak – sama siebie rozgrzeszy. Proszę państwa, można skonkludować wystąpienie w tej sprawie jednym zdaniem – trzeba dużo zrobić, żeby nic nie zrobić.

Należy zadać pytanie, kto jest beneficjentem inercji strony rządowej, która jest zobowiązana wnosić rozstrzygnięcia legislacyjne? Kto jest beneficjentem bezradności między innymi posłów, członków sejmowej Komisji Infrastruktury, którzy nie znajdują w sobie imperatywu, aby zwiększyć nakład finansowy na służby nadzoru budowlanego? Każdorazowo taki postulat w trakcie prac nad budżetem się pojawia i praktycznie trafia on w próżnię. Nie ukrywam, że oczekuję odpowiedzi ze strony rządowej na pytanie – co było powodem braku zwiększenia nakładów finansowych na działalność organów nadzoru budowlanego? To po pierwsze. Co było powodem, że strona rządowa nie przedłożyła propozycji zmian legislacyjnych w zakresie określonym w tej informacji, między innymi w stosunku do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej? Co było powodem, że nie przedsięwzięto żadnych kroków, aby doprowadzić do normalności kwestię braku tłumaczeń norm składanych w języku angielskim? W tej informacji czytamy, że brakuje norm… Przepraszam, normy składane są w oryginale w języku angielskim, brakuje tłumaczeń tych norm, co utrudnia działalność przedsiębiorcom i stronie kontrolującej. Oczekuję odpowiedzi na pytanie – dlaczego nie przedsięwzięto w tej sprawie żadnych kroków? Już nie będę się zwracał do większości parlamentarnej z pytaniem – dlaczego nie podjęto żadnych działań w sytuacji, kiedy rok do roku, albo raz na dwa lata odbieramy informację, że nie jest dobrze, że trzeba coś zmienić, ale nic się tak naprawdę nie zmienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Sekundeczkę. Nie kwestionując wagi poruszanych kwestii, ale chcę powiedzieć, że nie tylko tej koalicji rządzącej, ale także innym rządom można by zadedykować słowa pana przewodniczącego, że zabrakło determinacji. Powiem tak, nam nie brakowało determinacji, tylko nasze inicjatywy nie uzyskiwały poparcia większości sejmowej. To jest istota rzeczy. Przypomnę, że wczoraj odbyło się pierwsze czytanie ustawy budżetowej na rok 2015. Wiem, że na przyszłym posiedzeniu będziemy procedować ustawę w komisjach. Mam nadzieję, że jest szansa na kolejne podejście, aby próbować rozwiązać problem.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący,…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, sekundę, bo są inni jeszcze…

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Ale ja bardzo proszę o głos w sprawie pańskiej wypowiedzi, bo pan mnie nie zrozumiał.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Polemika później, panie…

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli pan recenzuje moje wystąpienie…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie recenzuję, tylko wypowiedziałem swoje zdanie.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Pan odniósł się do mojego wystąpienia, więc proszę mi pozwolić…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

…uzupełnić moje wystąpienie, bo podejrzewam, że pan go po prostu nie zrozumiał. 29 listopada 2007 r., panie przewodniczący, większość koalicyjna na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w czasie, kiedy opiniowano projekt budżetu, negatywnie oceniła dwuletnią działalność rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dwuletnią. Przypomnę, że zablokowaliście państwo w sierpniu 2007 r. projekt zmiany ustawy, która skutkowała zmianą systemu organizacji nadzoru budowlanego, co dawało szansę na zwiększenie w sposób szczególny nadzoru nad rynkiem materiałów budowlanych. 29 listopada 2007 r. negatywnie państwo oceniliście dwuletnią działalność rządu. Od tego czasu, panie przewodniczący, minęło 7 lat. Zestarzeliśmy się o 7 lat. To jest 3,5 jednostki, licząc jednostkę jako dwuletni okres rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Tego nie kwestionowałem. Mówię po prostu, że inicjatywy w tej sprawie nie uzyskiwały większości parlamentarnej. Bardzo proszę, pan Ryszard Kowalski.

Prezes Związku Producentów Materiałów dla Budownictwa Ryszard Kowalski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przepraszam, ale muszę się odnieść do wypowiedzi pana posła Adamczyka, bo wśród tych, którzy bardziej osiwieli i stracili włosy, jestem także ja, ale pewnie różnimy się tym, że ja twierdzę, że nadzieja umiera ostatnia. W związku z tym przekazałem na ręce pana przewodniczącego opracowanie zatytułowane „Elementy oceny sytuacji na rynku wyrobów budowlanych”. Dlaczego elementy? Dlatego, że nie odniosłem się do wpływu dynamiki rozwoju gospodarki, kursów walutowych, stóp procentowych i innych zjawisk makroekonomicznych. Chciałem tylko powiedzieć, że niezależnie od tego, jak będziemy oceniać pracę organów nadzoru rynku, to sytuacja na rynku materiałów budowlanych i jej ocena nie sprowadza się tylko do roli tych organów. Jest jeszcze cały szereg zjawisk.

Nie jestem na tyle zadufany i naiwny, żeby oczekiwać, że państwo posłowie mieli czas na przeczytanie tego materiału, a równocześnie, szanując państwa czas, nie zamierzam go odczytywać. Zrobię coś innego. Ten materiał kończy się wnioskami. Uzasadnienie tych wniosków znajduje się w materiale. Czasami do tego uzasadnienia się odwołam, choć wiele spraw wydaje się, będzie oczywistych z uwagi na wiedzę członków Wysokiej Komisji.

Jeszcze tylko jedna uwaga. Można szacować, że na rynku wyrobów budowlanych około 30% z nich nie spełnia deklarowanych parametrów technicznych. Nie mówię o uchybieniach formalnych. Pan prezes Szer przytaczał wielkie liczby zastrzeżeń. Nie przeliczę tak szybko, ale chyba 95% dotyczyło różnych uchybień formalnych. Powiem tak, nawet najbardziej renomowany producent nie jest zwolniony z obowiązku, żeby w papierach też był porządek. Mimo wszystko, kluczowe jest to, co świadczy o jakości czy braku jakości tych materiałów. Nieprawidłowa jakość, to jest to, że nie mają one takich parametrów, jakie deklaruje producent, a to oznacza fizyczne skutki: awarie budowlane, wyższe koszty eksploatacji. Dam przykład, bo może ktoś z państwa tego nie zauważył. Jeżeli producent deklaruje, że to okno, które znajduje się za stroną rządową, ma określone wysokie parametry izolacyjne i tak jest w papierach, a *de facto* ma zupełnie inne, to ze środków publicznych musimy więcej płacić za ogrzewanie Sejmu. To są te wyższe koszty eksploatacji, przyspieszone remonty, a często wręcz wyższe koszty budowy. To oznacza także dla milczącej większości, bo jednak większość producentów jest rzetelna i uczciwa, nieuczciwą konkurencję. Dlaczego tak się dzieje, że te materiały nie są w porządku? To nie chodzi o błędy w produkcji. To jest żywa produkcja – każdemu się coś może zdarzyć. Ogromna część tych wpadek technicznych jest robiona świado-

mie, żeby zaoszczędzić, żeby zmniejszyć koszty, bo wtedy można to sprzedawać taniej, a wtedy, w związku z tym zyskać na zjawisku nieuczciwej konkurencji.

Teraz wnioski. Pierwsza sprawa to, jak już było mówione, zagwarantowanie środków na badanie próbek wyrobów budowlanych. Bez tego największy wysiłek państwa posłów, organów nadzoru rynku, prac prowadzonych w nadzwyczajnej podkomisji zajmującej się nowelizacją ustawy o wyrobach budowlanych, będzie działaniem chwalebnym, intelektualnie ciekawym, ale tworzącym miraż, że coś zmieniamy. Wiecie państwo, o jaką kwotę chodzi? O 5 mln zł. Jestem, jak państwo wiecie, ekonomistą i wiem, jaka jest sytuacja finansów publicznych, ale także wiem, jakie są możliwości znalezienia tych 5 mln zł. Powiem więcej. Nawiążę do sformułowania użytego przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który w swoim materiale – nie wiem, czy państwo zwróciliście na to uwagę – pisze, że należałoby rozważyć możliwość przyznawania organom nadzoru budowlanego uprawnienia do nakładania wysokich kar pieniężnych, które pełniłyby funkcję represyjną i odstraszającą wobec podmiotów – tu skracam – nieuczciwych, a także pozwoliłyby na finansowanie tych badań. Powiem państwu wprost. Chociaż to może zabrzmi nieelegancko, ale w dzisiejszej sytuacji wprowadzenie tego typu rozwiązania – nie chcę wchodzić w szczegóły, czy to ma być kara pieniężna orzekana od obrotu, czy od przychodu czy w inny sposób, tylko taka, która ma znaczenie – tworzyłoby wysoki zwrot wydatków budżetowych na badania. Choć możemy powiedzieć, że celem kar pieniężnych nie jest zwiększenie przychodów budżetu, to *de facto* budżet na inwestycje w badania uzyskałby zwrot, którego by wszyscy inwestorzy w Polsce zazdrościli. Ten zwrot sięgałby, mógłby sięgać trzykrotności nakładów. Mogę tę liczby udowodnić, jeżeli będzie potrzeba. To po pierwsze, jeżeli chodzi o środki dla nadzoru.

To nie jest jedyne zjawisko istotne dla tego rynku. Jest druga kwestia. Proszę państwa, wyroby są *de facto* półproduktem w budownictwie. Z tych wyrobów powstaje obiekt budowlany. Mamy dzisiaj w Europie sytuację następującą. Znak CE jest paszportem umożliwiającym sprzedawanie tych wyrobów na rynkach państw członkowskich Unii Europejskiej. Mamy w wielu krajach z pełną świadomością podejmowane działanie, że kiedy przychodzi wyrób z kraju nierodzimego, czyli nie tylko z Polski, ale również z innego kraju, to albo jest w ogóle podważany, albo przyjmuje się parametry, które w ślad za nim idą, jako o 20% gorsze. Jeżeli producent napisał – zostając przy tych oknach – że taki a taki jest współczynnik, to i tak przyjmuje się gorszy współczynnik. To są działania nielegalne. W tej chwili, jeszcze w tym roku powinno być rozstrzygniecie Trybunału, bo jest skarga Komisji Europejskiej.

Jeszcze jest druga strona, całkowicie legalna. Państwa chronią swój rynek materiałów poprzez wprowadzanie norm aplikacyjnych, przepisów technicznych, załączników krajowych do norm zharmonizowanych. My wiemy, że rozszerzenie katalogu przepisów technicznych, które są zasadniczą barierą przy stosowaniu dowolnych materiałów na budowie, jest proste. To znaczy, proste jest w tym sensie, że to jest zmiana rozporządzenia, ale na to trzeba bardzo wiele wiedzy i czasu. Nie jest to proste. Sądzę, że pan minister Żbik potwierdzi, że próba zmiany rozporządzenia o warunkach technicznych nie jest banalna, nie jest łatwa.

Jest jednak drugie rozwiązanie – wprowadzenie norm aplikacyjnych, czyli tych załączników krajowych. Tu powstaje następujący problem. Dzisiejsza konstrukcja Polskiego Komitetu Normalizacyjnego powoduje sytuację ogromnego ryzyka. Pan przewodniczący Żmijan pozwoli, że użyje jego nazwiska. Dziękuję, chociaż przykład będzie trudny. Gdyby pan inżynier Żmijan wymyślił jakieś sprytne krawężniki, a potem stwierdził: „dobrze, trzeba na tym rynku wygrać", to znalazłby kilku kolegów i w Komitecie Technicznym przeprowadziłby normę, z której wynikałoby, że przy budowie określonych ulic należałoby stosować te krawężniki. A co zrobiłyby prezes PKN? Sprawdziłby, czy procedura przyjmowania tej normy była prawidłowa i jak podpisałby ją notariusz. Oczywiście wycofuję ten przykład i przepraszam pana posła Żmijana, że go zamieszałem w działania naganne, ale taki jest stan rzeczy.

Teraz trzeba rozważyć, jeżeli mówimy o tym rynku, czy możemy na gruncie obowiązującej ustawy o normalizacji dokonać zmian w działaniach prezesa PKN, czy należy po prostu dokonać zmiany ustawy. Obaj panowie, i pan minister Żbik, i pan dyrektor

Żochowski, mogą potwierdzić, że kiedy próbowaliśmy stworzyć w PKN załączniki krajowe do norm zharmonizowanych, ministerstwo było nawet skłonne sfinansować pierwsze tego typu działania. Co wtedy? PKN mówi: „nie”. Więc to jest kolejny wniosek.

Następny wniosek. Siedzi naprzeciwko mnie prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, więc mogę powiedzieć o tym wniosku patrząc panu prezesowi prosto w oczy. Powiedziałem, że świadome i stałe wprowadzenie na rynek wyrobów o niezgodnych z deklarowanymi parametrach technicznych i właściwościach jest działaniem, które jest po prostu nieuczciwą konkurencją. Wiem, że strona dowodowa tego nie jest łatwa, nie jest banalna, dlatego nawet przez moment nie twierdzę, że jakieś próby w tym obszarze, albo więcej prób, urząd powinien podjąć. Naprawdę, nieuczciwi działają na szkodę i odbiorców, i tych rzetelnych.

Kolejna sprawa, kolejny wniosek. Mamy problemy dotyczące jednostek aprobujących – używam starego sformułowania. Jest konieczne zintensyfikowanie nadzoru merytorycznego nad działalnością tych jednostek a zarazem – tutaj w pełni popieram działania zawarte w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o wyrobach – zwiększenie liczby jednostek uprawnionych do wydawania aprobat.

Jeszcze jedno, właściwie ostatnie. Co z tego, że wyrób jest prawidłowo zrobiony, co z tego, że narobili się producenci, jednostki aprobujące, certyfikujące, jeżeli to jest potem marnowane na budowie? Musi powstać wymóg i zdolność weryfikacji, że na budowie stosuje się konkretny wyrób, który został stworzony do zamierzonego zastosowania. Służę przykładami, ale szkoda na to czasu.

Teraz wracam do nadziei. Niestety, tu w pewnym sensie podzielę wątpliwości pana posła Adamczyka. Gdyby się jednak okazało, że te wnioski zostaną odnotowane, nawet uznane za racjonalne, a skończy się tak, jak się kończyło przez lata, przy wszystkich rządach, żebyśmy się tutaj nie obracali w świetle tylko jednej formacji, to wtedy mam prośbę – to jest prośba przede wszystkim do rządu, ale też do państwa posłów reprezentujących wszystkie formacje. W tej chwili Ministerstwo Gospodarki prowadzi prace nad prawem działalności gospodarczej. Mówiła o tym pani premier w *exposé*. Założenia tego projektu przewidują powierzanie wykonywania określonych zadań publicznych organizacjom pozarządowym. Jeżeli administracja rządowa nie może, to może w ten sposób rozwiążemy ten problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciał jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Bogdan Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, interesuje się kwestiami budowlanymi jako zupełny amator. Wydaje mi się, że ciągle nie dotykamy kluczowej kwestii, jeżeli chodzi o jakość materiałów budowlanych. Prawdę powiedziawszy, nie wiem, kto z państwa, ale ja na pewno, jako poszukujący dobrych materiałów budowlanych, mogę powiedzieć, że nie wiemy, co jest na składach budowlanych w Polsce, jakiej jakości są te materiały Tego nie wiemy. Czy państwo wiecie, że dosyć duża część tych materiałów budowlanych została wycofywana z rynku niemieckiego i zdeponowana w Polsce? Kto o tym wie, że materiały budowlane wyprodukowane w Niemczech są zdeponowane w Polsce tylko dlatego, że wchodzi w Niemczech dyrektywa unijna o budownictwie niemal zeroenergetycznym, niskoemisyjnym. Oni po prostu musieli gdzieś to przekazać. Przekazali prawdopodobnie do Polski. My kupujemy te materiały, jak jakieś genialne, dobre, znakomite, wyprodukowane gdzieś tam. Kto z państwa, jaka służba państwowa sprawdza, co jest w tych składach budowlanych? Czy jest taka instytucja? To jest moje pytanie do pana ministra. Na tym na razie poprzestanę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Zastępca dyrektora Instytutu Techniki Budowlanej Marek Kaproń:

Marek Kaproń, Instytut Techniki Budowlanej. Nadzór nad rynkiem, kontrola, to są oczywiście pieniądze, ale również jest to sprawa właściwego stosowania przepisów obowią-

zujących w tym zakresie. Jest zjawisko trochę niepokojące. Docierają do nas informacje, że dany problem dotyczący wyrobu budowlanego jest w różny sposób interpretowany w zależności od województwa, czyli w zależności od wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. Była o tym mowa, jeżeli się nie mylę, na ostatnim posiedzeniu Rady Wyrobów Budowlanych. To jest jeden aspekt, który chciałem poruszyć.

Drugi aspekt. Żyjemy, tak się składa, w bardzo dynamicznych czasach, jeżeli chodzi o przepisy prawa europejskiego. Jest jednolity rynek, którego jesteśmy częścią. W 2011 r. zostało przyjęte rozporządzenie, tak zwane CPR – *Construction Products Regulation*. Obowiązuje od 1 lipca 2013 r. W ramach Unii Europejskiej, jako platforma wymiany doświadczeń, jakieś 6-7 lat temu została utworzona przy stałym komitecie tak zwana ADCO – *Administrative Cooperation*. Jest to grupa, w której się spotykają, przeciętnie dwa razy do roku, przedstawiciele administracji poszczególnych krajów odpowiedzialni za rynek wyrobów budowalnych i wymieniają doświadczenia. Czytam protokoły z tych posiedzeń i co mnie bardzo dziwi, że przy Polsce (Poland) jest napisane *absent* – nieobecny. Mamostatnie dwa protokoły i przedstawiciela Polski nie ma. Nie mówię o stałym komitecie, mówię o ADCO – grupie do spraw nadzoru rynku budowlanego. To nie są duże pieniądze potrzebne na pokrycie kosztów udziału przedstawiciela. Chciałbym poinformować, że na ostatnim posiedzeniu stałego komitetu budownictwa Komisja Europejska podjęła decyzję, że będzie częściowo finansowała udział, to znaczy, będzie zwracała koszty podróży dla jednego przedstawiciela danego kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi. Czy ktoś z państwa jeszcze? Nie ma. Dziękuję. Bardzo proszę pana prezesa, pana ministra, o odniesienie się do kwestii poruszanych przez państwa posłów i udzielenie odpowiedzi na zadane pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MIR Janusz Żbik:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, patrząc na pytania, po kolei postaram się dotknąć tych tematów, które zostały poruszone. Temat niedofinansowania organów nadzoru budowlanego jest nam wszystkim znany od wielu lat. Jest to sprawa dość, powiedziałbym, bolesna, dlatego że ten zakres działania inspekcji jest niezmiernie ważny, a rzeczywiście jest tak, że szczególnie jednostki podstawowe, czyli powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego, odczuwają brak finansowania. Te wszystkie inicjatywy, szczególnie inicjatywy Komisji Infrastruktury w poprzednich latach, sięgając wstecz pewnie z 9 lat, były dla nas bardzo ważne. Z wielką nadzieją patrzyliśmy na to, że być może przyniosą jakiś skutek. Stało się tak, że nadzór budowlany w dalszym ciągu cierpi na niedofinansowanie.

Chciałbym również powiedzieć, że pan poseł Adamczyk wspominał o tym, że były propozycje rozwiązań organizacyjnych, które przed laty się pojawiały. One, w moim przekonaniu, polepszyłyby stan finansowy i kondycję finansową organów nadzoru budowlanego. Chciałbym powiedzieć, że te propozycje może niezupełnie w tej samej formie, ale bardzo zbliżonej, znalazły swoje odzwierciedlenie w pracach dotyczących Kodeksu budowlanego. Więc te pomysły i działania sprzed kilku lat nie pozostały bez jak gdyby skutku. Mam nadzieję, że ten kodeks ujrzy światło dzienne i zostanie uchwalony. W ustawie o wyrobach budowlanych, która była wspominana, która jest procedowana w podkomisji, wiele z tych spraw, o których państwo mówiliście, zostało uwzględnionych, może nie w takim bardzo szerokim wachlarzu, ale jednak zostały one uwzględnione. Dotyczy to również kontroli wyrobów budowlanych przez Główną Inspekcję Nadzoru Budowlanego i pobierania próbek, tak jak pan prezes mi podpowiada. Wiele z tych rozwiązań jest przygotowanych i mam nadzieję, że wyjdzie wraz z implementacją dyrektywy w przygotowywanej ustawie o wyrobach budowlanych.

Padła kwota 5 mln zł dofinansowania dla organów nadzoru budowlanego. Wracam do poprzedniego wątku. Rzeczywiście, wydaje się, że to nie jest wielka kwota. Mam nadzieję, że w prezydium te słowa, które padły, że w tej chwili jest czas na pracę nad opiniowaniem budżetu, znajdą jednak swój wyraz i znowu Komisja Infrastruktury, zresztą jak zawsze, stanie na wysokości zadania i będzie wnioskować o pieniądze dla nadzoru.

Chciałbym również powiedzieć, że pan poseł Rzońca mówił o tych wyrobach, materiałach budowlanych, które jakoby są sprowadzane do Polski, składowane i potem sprzedawane, bo tam nie spełniają norm. My, szczerze powiedziawszy, nie wiemy o tym. Pan prezes też kiwa głową, że o tym nie słyszał. Zapytałem pana prezesa Szera, czy mamy taką wiedzę, jeśli chodzi o Inspekcję Nadzoru. Nie mamy takiej wiedzy. Jeżeli ma pan taką wiedzę, to prosiłbym, żeby ją nam pan formalnie przekazał, a my, nadzór budowlany, oczywiście postaramy się to sprawdzić i w tej kwestii zadziałać.

Kwestia interpretacji nadzoru rynku, różnej interpretacji w różnych województwach. Jestem tym zaskoczony. Myślę, że pan prezes coś na ten temat powie. Ja się z tym nie spotkałem, ale być może coś jest na rzeczy. Jeśli tak, to jest konieczność koordynacji ze strony głównego inspektora nadzoru budowlanego. Pan dyrektor mi mówi, że obecna ustawa przewiduje rozwiązania legislacyjne w tej kwestii.

Kwestia udziału naszych przedstawicieli w europejskich gremiach międzynarodowych. Mam informację, że w ostatnich dwóch posiedzeniach tych gremiów przedstawiciele Polski brali udział.

Panie przewodniczący to tak po krótce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy pan prezes Szer zechce? Bardzo proszę.

Zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego Jacek Szer:

Pan minister mnie wywołał. Muszę się do tego odnieść. Proszę państwa, docierają do nas jednostkowe informacje, że ta interpretacja może być różna. Dlatego wystąpiliśmy, przyjmując nowelizację ustawy, aby możliwe było wydawanie przez głównego inspektora zaleceń wiążących. Dzisiaj, proszę państwa, każdy z organów wojewódzkich jest odrębnym organem. Oczywiście staramy się to ujednolicać i interweniujemy w takich sytuacjach, jeżeli widzimy, że coś idzie w tym kierunku, w którym nie powinno pójść, ale dowody ocenia organ. Dzisiaj nie mamy takiej możliwości, żebyśmy wydawali polecenia wojewódzkim inspektorom. Brakuje nam takiego instrumentu. W nowelizacji ustawy pojawi się taki instrument, dzięki któremu będziemy mogli wydawać wiążące zalecenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję naszym gościom. W naszym posiedzeniu uczestniczy pan prezes Adam Jasser. Rozumiem, że pan prezes delegował swego zastępcę do aktywnego uczestnictwa, ale gdyby pan prezes zechciał zabrać głos. Gdyby pan zechciał zabrać głos, to bardzo proszę.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adam Jasser:

Nie, myślę, że to, co do tej pory usłyszeliśmy, jest w zupełności wystarczające. Gdyby były konkretne pytania do UOKiK, to oczywiście chętnie na nie odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Oczywiście, mamy przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli i mamy także przedstawicieli organizacji społecznych. Niektórzy z nich zabierali głos. Szanowni państwo, pozwólcie kilka zdań podsumowania. Bardzo dziękuję za aktywny udział w tej dyskusji. Dyskutujemy nad bardzo ważnymi problemami. Nie mam wątpliwości. Dobrze, że ta dyskusja ma miejsce akurat w tym miejscu. Przypomnę, że jesteśmy w trakcie procedowania ustawy o wyrobach budowlanych. W niej zaproponowano szereg rozwiązań, między innymi w kwestiach, które tutaj były podnoszone, a mianowicie – podniesienia efektywności działania Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Chodzi o to, żebyśmy wiedzieli – w szczególności podkreślali to: pan poseł Adamczyk i pan poseł Rzońca – co my mamy, czym handlujemy na rynku materiałów budowlanych. To jest jakby jedna strona.

Druga, proszę państwa, to jest to, o czym już wspominałem, że rozpoczęliśmy pracę nad budżetem. Nie mam wątpliwości, mam nadzieję, że na przyszłym posiedzeniu, procedując budżet w zakresach nas dotyczących, oczywiście podejmiemy także kwestie budżetu dla Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Dając w ten sposób, instrumenty do efektywnego działania tego urzędu. Wtedy kontrola na rynku materiałów budowlanych będzie po prostu skuteczna.

Wobec tej dyskusji i wniosków, które zostały sformułowane, proponuję przyjęcie tej informacji z dwoma zasadniczymi wnioskami. Z jednej strony przyjęcie rozwiązań zaproponowanych w ustawie o wyrobach budowlanych, a z drugiej strony praca nad budżetem, czyli wniosek Komisji o zwiększenie budżetu Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Czy są inne wnioski? Bardzo proszę, pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Proponuję, aby poszerzyć tę pulę o wniosek dotyczący przygotowania zmiany ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która zapewni skuteczność kontroli – powtarzam – która zapewni skuteczność kontroli. Nie uciekajmy od tego, nie bójmy się tego. Jeżeli pan przewodniczący tak odważnie podejmuje kwestię zwiększenia finansowania, mając w pamięci to, co stało się z prezesem Urzędu Transportu Kolejowego przed dwoma laty, kiedy próbowano zwiększyć jego budżet, to myślę, że tej odwagi i tej determinacji wystarczy również, aby zmienić ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, panie przewodniczący. Wnioskuję, aby poszerzyć ten pakiet, tę pulę wniosków.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Powiem tak. Skłonny do szarż nigdy nie byłem i nie jestem, ale odwagi nigdy mi nie brakowało. W związku z tym, panie przewodniczący, absolutnie podtrzymuję swoje wnioski, które Komisji zaproponowałem. Jeżeli będzie akceptacja, to tak po prostu uczynimy.

Panie przewodniczący, sekundę. Proszę mi dać dokończyć, bo to już jest polemika, a nie powinniśmy tego czynić. Powinniśmy obradować zgodnie z regulaminem.

Panie przewodniczący, odpowiadam. Złożyłem wnioski i ich nie koryguję. Chcę tylko dopowiedzieć, że wiemy, kto ma inicjatywę legislacyjną. Mają kluby poselskie, mają komisje, mają grupy posłów. W związku z tym wniosek, który pan przewodniczący złożył, proponuję przedstawić zgodnie z uprawnieniami.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Rozumiem, że pan przewodniczący odmawia poszerzenia katalogu wniosków.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie odmawiam. Sformułowałem swój wniosek i podtrzymuję swój wniosek.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Pan przewodniczący zadał pytanie, czy są inne propozycje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Tak.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Więc złożyłem propozycję, aby poszerzyć katalog wniosków.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę jeszcze raz go sformułować.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Do katalogu wniosków przedstawionych przez pana przewodniczącego, dotyczących finansowania i zmian w ustawie o wyrobach budowlanych, proponuję dodać wniosek o przygotowanie zmian w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, które zwiększą skuteczność przeprowadzanych kontroli.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz jednoznacznie odpowiadam. Ponieważ projekt ustawy o wyrobach budowlanych jest w trakcie procedowania, więc podkreślałem z całą mocą, żebyśmy wykorzystali i zrealizowali wnioski, które były formułowane w czasie jej procedowania. Jeżeli chodzi o ustawę o zmianie ustawy o działalności gospodarczej, to trzeba wykonać inicjatywę i sugeruję, żeby pan poseł podjął się skoordynowania takiej inicjatywy.

Jako pierwszy pan prezes Adam Jasser, bardzo proszę.

Prezes UOKiK Adam Jasser:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, może zaproponuję kompromis. Kwestia kontroli i możliwości przeprowadzania kontroli na pewno powinna pojawić się. Jakaś dyskusja w trakcie procedowania tej ustawy – warto się nad tym pochylić. Natomiast chciałbym podkreślić, że wymaga to pogłębionej analizy, ponieważ w naszej ocenie już dzisiaj, na podstawie przepisów unijnych, można dokonywać kontroli bez uprzedzenia. Musicie państwo – taka byłaby moja sugestia – poddać to analizie, bo jeżeli na podstawie dzisiaj istniejących przepisów, a zwłaszcza rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 305/211 już teraz można skorzystać z tego rozporządzenia, żeby taką kontrolę przeprowadzić, to może nie trzeba zmieniać przepisów, tylko trzeba zmienić praktykę stosowaną w tej kwestii. Jeżeli jakaś pogłębiona analiza wskazywałaby, że to jest niewystarczające, że trzeba to poszerzyć, to wtedy można rozważyć tę drugą kwestię, ale proponowałbym najpierw przeanalizować kwestię, czy to nie jest wystarczające. Chciałbym zwrócić uwagę państwa na to, że UOKiK dzisiaj w wielu przypadkach jest w stanie dokonywać kontroli bez uprzedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Ryszard Kowalski.

Prezes Związku Producentów Materiałów dla Budownictwa Ryszard Kowalski:

Myślę, że to, co powiem, będzie najlepszym kompromisem. W trakcie prac nad nowelizacją ustawy o wyrobach budowlanych została złożona poprawka mówiąca o tym, że tam, gdzie to jest kluczowe, gdzie pobiera się próbki, nie może dochodzić do przygotowywania próbek. Została złożona poprawka, że przy pobraniu próbek nie obowiązują odpowiednie przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Chciałem powiedzieć, że z mojej wiedzy wynika, że treść tej poprawki została uzgodniona z ministrem gospodarki, który jest opiekunem ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To oczywiście nie stoi w sprzeczności z tym, o czym mówił przed chwileczką pan prezes Jasser. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Z moich konsultacji, w szczególności z prezesem Robertem Dziwińskim – głównym inspektorem nadzoru budowlanego, wynika, że główną barierą nie jest stan prawa, czyli możliwość pobierania próbek bez zapowiedzi. To nie jest problemem. W tej kwestii podzielam zdanie pana prezesa Jassera. Problemem jest bariera finansowa i o tym mówimy. Jest taka szansa i taką próbę powinniśmy podjąć. Są także inne instrumenty, na przykład pozwalające na nakładanie kar, ale w projekcie ustawy o wyrobach budowlanych także taka propozycja jest zawarta. W związku z tym, w moim przekonaniu, powinniśmy przyjąć te wnioski, które sformułowałem. Jeżeli będą niewystarczające, wrócimy do sprawy, ale to także nie oznacza, że nie można wykonać inicjatywy w zakresie zmian w ustawie o działalności gospodarczej.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję, że obdarza mnie pan tak dużym zaufaniem, proponując przygotowanie stosownego projektu ustawy. Pragnę zwrócić panu przewodniczącemu uwagę, że instrumenty w postaci biura prawnego i grup eksperckich są w dyspozycji ministra właściwego do spraw budownictwa, czyli ministra infrastruktury i rozwoju. Zwłaszcza w sytuacji, w której dowiadujemy się, że w przestrzeni prawa europejskiego funkcjonują przepisy, które już dzisiaj pozwalają stosować inne zasady kontroli rynku materiałów budowlanych. Kompleksową analizę tych przepisów z ewentualną propozycją zmian w obowiązującym prawie, moim zdaniem, powinien przygotować minister właściwy do spraw budownictwa. Jeżeli pan przewodniczący z uporem odmawia dopisania do katalogu wniosków tej propozycji, bo przecież ta dyskusja kończy się wnioskami, a nie pojawił się wniosek o odrzucenie informacji ministra infrastruktury i rozwoju w tej sprawie, to proszę, żebyśmy uzgodnili zakres wniosków z dzisiejszej dyskusji, nie przekładali tej debaty na kolejne lata, a jeżeli się coś nie uda, to wrócimy do sprawy.

Panie przewodniczący, w międzyczasie przeczytałem biuletyn z posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury z czerwca 2008 r. na temat sytuacji na rynku materiałów budow-

lanych i proszę mi ufać, że niewiele różniła się ówczesna atmosfera w zakresie poruszanych wątków od dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę, żeby pan przewodniczący nie wpisywał się w rytm prac, który został narzucony przed siedmioma laty i powoduje, że tak naprawdę nic się nie zmienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Nic takiego nie ma miejsca, jednoznacznie chcę do podkreślić. To tylko tyle. Chcę powiedzieć, że to nie jest moja dezaprobata, moja niechęć wobec tego wniosku. Chcę z całą mocą podkreślić, że my możemy co najwyżej – tak sugeruję – przyjąć wniosek. Niech natomiast Ministerstwo Gospodarki rozpatrzy ewentualnie możliwość zmiany w tej ustawie, bo to ono zajmuje się ustawą o działalności gospodarczej, a nie resort infrastruktury i rozwoju. W takim kontekście odpowiadam, że nie jestem przeciwny tego typu wnioskom. Starałem się sformułować wnioski, do których jesteśmy uprawnieni. I tylko tyle. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia wniosków, które sformułowałem?

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Rozumiem, że bez wniosku, który ja sformułowałem. Jest sprzeciw, panie przewodniczący. Jest wniosek o odrzucenie informacji ministra infrastruktury i rozwoju w zakresie…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

…sytuacji na rynku materiałów budowlanych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem informacji ministra infrastruktury i rozwoju w zakresie sytuacji na rynku materiałów budowlanych i możliwości przeciwdziałania przez organy państwa negatywnym zjawiskom występującym na tym rynku? Kto jest przeciwny temu wnioskowi? Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę o podanie wyniku głosowania.

Sekretarz Komisji Jolanta Misiak:

5 głosów za, 11 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wniosek pana przewodniczącego Andrzeja Adamczyka nie uzyskał większości. Stwierdzam, że przyjęte zostały wnioski sformułowane przez przewodniczącego prowadzącego dzisiejsze obrady.

Wysoka Komisjo, wobec wyczerpania porządku…

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

W kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

To będzie po zakończeniu. Dokończę, momencik. Momencik, pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Wniosek formalny, panie przewodniczący. Ponieważ nie ma w zwyczaju wprowadzania punktów sprawy bieżące, wolne wnioski, pragnę poinformować Wysoką Komisję, a szczególnie pana przewodniczącego, że w związku z tym, że z powodów nieuzasadnionych pan przewodniczący wstrzymuje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane i o planowaniu, i o zagospodarowaniu przestrzennym – przypomnę państwu, rzecz dotyczy tak zwanej ustawy wiatrakowej, sprawozdanie zostało przygotowane przez podkomisję

w czerwcu, pan przewodniczący przez ostatnich kilka miesięcy, pomimo usilnych prób, monitów i apeli, nie wprowadza do porządku obrad posiedzenia Komisji Infrastruktury tegoż sprawozdania – podjęliśmy kroki, które będą skutkowały na następnym posiedzeniu Sejmu wnioskiem o zmianę przewodniczącego sejmowej Komisji Infrastruktury w sytuacji, kiedy nie możemy procedować tego projektu. Uznajemy, że być może ta forma spowoduje, że będziemy mogli rozpatrzyć to sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Dwie kwestie, państwo pozwolicie. Otóż rozpoczynający dzisiejsze posiedzenie pan przewodniczący Józef Racki zadał pytanie, czy są uwagi do zaproponowanego porządku. Pan przewodniczący Adamczyk nie zgłosił wniosku o rozszerzenie porządku o punkt – wolne wnioski i zapytania. W związku z tym, panie przewodniczący, bardzo proszę, trzymajmy się regulaminu.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, oczywiście z pokorą przyjmuję wniosek. Jasne, że jeżeli zostanie złożony, to zostanie rozpatrzony, Chcę tylko państwu udzielić następującej informacji. Spóźniłem się na dzisiejsze posiedzenie, ponieważ na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi były pytania dotyczące prac nad projektem ustawy, o której mówił pan poseł Andrzej Adamczyk, zawartej w druku 758 i dotyczącej lokalizacji elektrowni wiatrowych. Udzielałem tam informacji, na jakim etapie są prace.

Informuję uprzejmie Wysoką Komisję i osobiście pana przewodniczącego… Przypomnę, że decyzją Sejmu, tuż przed trzecim czytaniem ten projekt ustawy został zawrócony do Komisji Infrastruktury. Komisja infrastruktury. Jak pamiętacie, Komisja skierowała projekt do podkomisji nadzwyczajnej, która nad nim pracowała. Chcę państwu powiedzieć, że podkomisja przygotowała sprawozdanie w takim samym kształcie, w jakim jak ten projekt został cofnięty do Komisji. Ponieważ rozwiązania prawne zaproponowane w tym projekcie budzą kontrowersje i emocje, podjąłem bardzo intensywne czynności zmierzające do przygotowania projektu ustawy, który pozwoliłby osiągnąć konsensus w sprawie. Odbyły się spotkania z udziałem ministra gospodarki, ponieważ sprawy dotyczą także obszaru związanego z nadzorem technicznym nad tymi urządzeniami – polskie prawo, dotychczas obowiązujące, nie reguluje tych spraw – z udziałem ministra środowiska, bo te elektrownie oddziałują na środowisko, i, rzecz jasna, z udziałem ministerstwa infrastruktury i rozwoju, ponieważ dotyczy to spraw związanych z prawem budowlanym oraz planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym. Wczoraj otrzymaliście państwo pierwszą wersję, dzisiaj drugą wersję projektu ustawy w tej sprawie. Nie wiem, czy już ustaliliśmy konkretną godzinę. Proszę pani – zwracam się do pani Elżbiety Kessel – nie wiem, czy ustaliliśmy już konkretną godzinę posiedzenia Komisji w tej sprawie? Na przyszłym posiedzeniu będzie rozpatrzony ten projekt, którego rozpatrzenia domaga się pan przewodniczący Adamczyk. Nie wiem, czy już ustaliliśmy dzień? Ustaliliśmy? Proszę podać.

Sekretarz Komisji Elżbieta Kessel:

Uzgodniłam na razie z sekretariatem Komisji Samorządu Terytorialnego, z którym rozpatrywaliśmy projekt z druku 758, że spotkamy się w następną środę, w tygodniu sejmowym, o godzinie 8:30.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Chcę państwu przypomnieć propozycje zawarte w tym projekcie, które wywołują kontrowersje w zasadniczej mierze. Po pierwsze, to, że drogi łączące poszczególne maszty, czyli pojedyncze elektrownie, mają mieć kategorię dróg publicznych, co oznacza, że inwestor oczekuje, aby samorząd terytorialny wybudował i utrzymywał te drogi. Jako wieloletni inżynier drogowiec mówiłem, że jest to po prostu niemożliwe, bo jest to droga zakładowa, ale to jest tylko moje zdanie. Następna propozycja, proszę państwa, wywołująca duże kontrowersje jest taka, że określa się jako budowlę te urządzenia w zależności od mocy elektrowni. Myślę, że na tej sali co najmniej na połowę byśmy się w tej kwestii podzielili. Trzecia kwestia, może najbardziej bulwersująca, to jest fizyczne określenie odległości dotyczącej lokalizacji. Chcemy zaproponować, żeby to były rozwiązania wynikające z planów zagospodarowania przestrzennego i planów miejscowych, żeby nie można było wydawać decyzji na podstawie warunków zabudowy

i zagospodarowania terenu, przepisów dotyczących ochrony środowiska, czyli związanych z decyzjami środowiskowymi.

W moim przekonaniu wywiązałem się ze zobowiązań nałożonych na mnie, ale każdy ma prawo do swojej oceny.

W jakiej sprawie, panie pośle?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący,…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Jeżeli dyskusja, to nie ma takiego punktu.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Nie, panie przewodniczący, ponieważ przed chwilą powiedział pan nam, przekazał pan nam bardzo ważne informacje, chciałem tylko wyrazić swoje zdziwienie, dlaczego dopiero teraz, gdy jest sytuacja tak napięta, jeżeli chodzi o wiatraki. Trwa wręcz fizyczna walka. Ja sam zostałem zepchnięty z drogi przez policję, gdy próbowaliśmy blokować dostarczanie materiałów do budowy drogi pod wiatrak. Pan z takim spokojem nam teraz opowiada, że już pan prawie rozwiązał problem. Gdyby pan nas wcześniej o tym informował, to być może do wielu nieszczęść w Polsce by nie doszło, a pan miałby chwałę, że rzeczywiście problem już prawie – przynajmniej jest jakaś propozycja – jest bliski rozwiązania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pracuję w tej Komisji, pełniąc funkcję przewodniczącego, nie dla swojej chwały lecz dla chwały ojczyzny. Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, trochę mnie dziwi ten zestaw informacji, który pan podał. Od wiosny czekamy na to, żeby Komisja zajęła się sprawozdaniem podkomisji. Panie przewodniczący, naprawdę nie ma powodu wyrażać zdziwienia, że w takim samym kształcie z podkomisji projekt wyszedł. Przecież skład tej podkomisji i przewaga pańskich kolegów klubowych, którzy wycięli wszystkie istotne rozwiązania z tego projektu, nie uległy zmianie. Nie ma więc powodów do zdziwienia, że projekt dotyczący ograniczenia samowoli przy lokalizacji wiatraków wychodzi taki, jaki był. Panie przewodniczący, te sytuacje, o których pan tutaj mówi, że najważniejszy przepis dotyczący odległości minimalnej, jaką lokalizacja elektrowni wiatrowej musi spełniać, będą regulowane w planach miejscowych, to jest po prostu czysta kpina.

Gdyby się pan zapoznał z raportem Najwyższej Izby Kontroli, który mówi, że około 30% lokalizacji elektrowni wiatrowych znajduje się na gruntach osób związanych z podjęciem decyzji, to by pan zrozumiał, że możemy jasno domniemywać fali korupcji związanej z lokalizacją elektrowni wiatrowych. Wtedy by pan nie przedstawiał rozwiązań, żeby te kwestie zostawiać do rozstrzygnięcia w planach miejscowych, ponieważ, panie przewodniczący Żmijan, plany miejscowe, jak pan zapewne wie, są uchwalane przez rady gmin. Jeżeli na gruntach burmistrzów i radnych 30% lokalizacji elektrowni wiatrowych się znajduje, to nie trzeba się w to wgłębiać, bo na pierwszy rzut oka widać, z jaką falą nierzetelności i złych działań mamy tutaj do czynienia.

Proszę wreszcie nie chować głowy w piasek przed wyborcami. Rozumiem, że państwa dążenie jest proste i jasne – przetrzymać sprawę do wyborów samorządowych, bo te 500 komitetów protestacyjnych przeciwko elektrowniom wiatrowym to jest elektorat w wyborach samorządowych. Macie prostą, jak konstrukcja cepa, taktykę, żeby to przetrzymać do wyborów samorządowych, a potem utrącić nasz projekt, ale wykażcie wreszcie jakieś niezbędne minimum cywilnej odwagi, stańcie w prawdzie i pokażcie, co naprawdę sądzicie o ochronie ludzi przed szkodliwym oddziaływaniem elektrowni wiatrowych i tylko tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł, ma pani pretensje do garbatego, że ma proste dzieci. Otóż dlatego, że to właśnie sprawozdanie jest identyczne, jeżeli pani wprost mówi, że to w następstwie składu podkomisji, to pani…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pańskich kolegów, którzy wycinają z tego projektu wszystkie rozwiązania, panie przewodniczący. Mówmy prawdę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pani mówiła, ja pani nie przerywałem, Proszę pozwolić mi powiedzieć. W związku z tym, w poczuciu odpowiedzialności za ten projekt podjąłem właśnie takie czynności. Jeżeli o to ma pani pretensje, to jest to dla mnie zupełnie niezrozumiałe.

Następna kwestia. Pani poseł – licytować się nie zamierzam – z raportem wcześniej i bardziej dogłębnie miałem okazję się zapoznać, niż pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

To jeszcze trzeba wyciągnąć konsekwencje z tego raportu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pani poseł, jeszcze jedno – proszę nie manipulować. Jaki jest związek z odległością fizyczną odległości wynikających z planów miejscowych? Proszę nie wprowadzać w błąd Wysokiej Komisji, która jest kompetentna. To jest grono ludzi kompetentnych, którzy tę manipulację zauważ.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, prawdy pan nie zagada.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

To nie jest prawda, a już w ogóle sugestia o jakichś intencjach politycznych to jest naprawdę debata nie na miejscu. Pan poseł Czerwiński, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Nie chciałbym przedłużać dyskusji, ale informacyjnie tylko. Temat dotyczący ustawy w sprawie wiatraków jest na pewno nośmy, ponieważ 90% rozwiązań regulujących inwestycje wiatrakowe i odnawialnych źródeł energii będzie zawartych w przygotowywanej ustawie o odnawialnych źródłach energii. Ta ustawa jest już po pierwszym czytaniu. Została powołana podkomisja, która za chwilę zacznie obrady. Jest ponad 300 różnych wniosków złożonych o zmianę zapisów tej ustawy.

Do pani Anny Paluch informacyjnie, jeszcze pani Marszałek Sejmu wyznaczyła termin uchwalenia tej ustawy do końca września. Okres jest wydłużony do końca listopada, a główną przyczyną przedłużenia tego okresu był wniosek pani koleżanki partyjnej, pani Anny Zalewskiej, o wysłuchanie publiczne. Chcę też poinformować, że wysłuchanie publiczne już się odbyło. Nie mówię, że to było złe lub dobre, ale wydłużyło proces przyjmowania ustawy. Wszystkie osoby, które mogły i chciały zabrać głos w sprawie lokalizacji wiatraków, zabrały głos. Został spisany protokół, zostały spisane stanowiska. Jeżeli ktokolwiek z państwa posłów chce brać udział w pracach podkomisji dotyczących przepisów ustawy o OZE, jest zapraszany i będzie bardzo mile widziany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo,…

Poseł Anna Paluch (PiS):

W trybie sprostowania, bardzo proszę o głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie pośle Czerwiński, pan najwyraźniej nie zrozumiał mojej wypowiedzi. Sam pan stwierdził, że termin został przedłużony do końca listopada, czyli to jest dokładnie to, o czym powiedziałam – trzeba minąć pewną datę, feralną datę, 16 listopada, kiedy elektorat zdenerwowany samowolą wiatrakową będzie wrzucał kartkę do urny, a potem się zrobi tak, żeby to nie przeszkadzało lobbystom. Przecież to jest proste, jak konstrukcja cepa, i swoją wypowiedzią pan tylko potwierdził moje stwierdzenia i tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Sugestia pani poseł jest zupełnie nieuprawniona. Pan poseł Czerwiński, proszę.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Nie chcę uprawiać takiego przebijania piłeczki, bo to nie o to chodzi, ale chciałem wyraźnie powiedzieć, bez cienia jakiejkolwiek złośliwości, z szacunkiem dla wniosku pani Anny Zalewskiej o wysłuchanie publiczne, że ze względu na ten wniosek musiał być wydłużony proces przygotowania ustawy i tyle.

Poseł Anna Paluch (PiS):

A czy w 24 godziny nie przeprowadzaliście ustawy przez Sejm?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Pani poseł, tyle razy panią proszę. Jest porządek wynikający z regulaminu. Mam propozycję. Proszę poprawić sobie komunikację we własnym klubie i pewnie nie będzie problemu. Pan poseł Szmit? W jakim trybie?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, w trybie wyjaśnienia. Otóż,…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ale wszystko jest jasne, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Nie, nie jest jasne. Panie przewodniczący, być może dla mnie tylko. Pan przewodniczący powiedział o pracach nad ustawą i przedstawił pewne założenia, które zawiera ta ustawa dotycząca uregulowania budowy elektrowni wiatrowych. Czy to jest to samo, o czym mówił pan poseł Czerwiński, czy to jest inna inicjatywa? Chciałbym to wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

To jest zupełnie inna inicjatywa. Część kwestii na pewno będzie w ustawie o OZE. Nie rozwiązuje się wszystkich problemów, dlatego jest nowa inicjatywa.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za udział.

Członków nadzwyczajnej podkomisji do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane, proszę o podejście tutaj do stołu prezydialnego.